

MARIA J. TUROS
Warszawski Uniwersytet Medyczny
ORCID: 0000-0003-1342-9218

DOI: 10.4467/12311960MN.23.039.19089

Działania medyczne w notatkach lekarzy z okresu powstania styczniowego

Medical activities in doctors' notes from the period of the January Uprising

Summary

The work shows one of the less known issues related to the January Uprising, regarding helping insurgents injured in the fighting. These activities were much more difficult, which prompted Polikarp Girsztowt and other members of the Medical Commission to establish the institution of "wandering surgery". It also presents profiles of doctors and documentation of their work, which in various forms was transmitted even to foreign periodicals - here Austrian ones, which allowed wider circles of European society to become familiar with the problems they encountered.

Słowa kluczowe: powstanie styczniowe, Polikarp Girsztowt, Władysław Stankiewicz, Feliks Sommer, Władysław Jasiński, pomoc rannym i chorym

Keywords: January 1863 uprising, Polikarp Girsztowt, Władysław Stankiewicz, Feliks Sommer, Władysław Jasiński, helping the wounded and the sick

Na wstępie wypada podjąć polemikę ze słowami Wojciecha Noszczyka, że zdziwienie może budzić fakt, iż wiedząc o mających nastąpić działaniach zbrojnych, lekarze, szczególnie warszawscy, nie zabezpieczyli zaplecza sanitarnego: „nie przygotowali żadnych instrukcji dla służby zdrowia, nie zgromadzili lekarstw i narzędzi

chirurgicznych, nie opracowali postępowania leczniczo-ewakuacyjnego”¹. Obecność w kraju dużej liczby wojsk carskich, wprowadzane obostrzenia, w tym także w dostępie do leków, z których te powszechnie używane wówczas w działaniach chirurgicznych, jak morfina, opium, eter i chloroform, zostały zaliczone do ściśle reglamentowanych trucizn², sprawiały, iż zasadniczy trzon działań był podejmowany w warunkach ścisłej konspiracji. Wówczas to, zamiast obszernych instrukcji pisanych na papierze bądź drukowanych, wystarczył przekaz ustny oraz kartka z pieczętą Rządu Narodowego, gdyż – zgodnie wypowiedzią marszałka Józefa Piłsudskiego – był to „rząd pieczętą”³, kiedy jedynie słowo musiało wystarczyć. Lekarz orientował się, co będzie mu ewentualnie potrzebne, oraz jaką ilość konkretnego specyfiku, bez wzbudzania nadmiernych podejrzeń, może przechowywać w swoim gabinecie, który ze znajomych mu i wtajemniczonych w przygotowania farmaceutów ma możliwości zgromadzenia większych zapasów oraz jaki będzie sposób ich odbioru przez zainteresowanych. Tu należy nadmienić, iż apteki niejednokrotnie były istotnymi konspiracyjnymi punktami kontaktowymi, gdzie przekazywano informacje, dokumenty, a nawet gromadzono oraz przechowywano mundury czy inne elementy wyposażenia. W Warszawie jednym z takich miejsc była dzierżawiona przez Jana Muklanowicza apteka usytuowana na skrzyżowaniu Świętokrzyskiej i Marszałkowskiej, gdzie zadania ułatwiała bliskość dworca kolei Warszawsko-Wiedeńskiej⁴. Wspomina o tym w swojej pracy Wacław Sokolewicz, podając prócz tego inne obszary poczynań konspiracyjnych, w których farmaceuci spieszyli z pomocą powstańcom. Było to m.in. gromadzenie materiałów łatwopalnych, przede wszystkim na bazie fosforu, a także przygotowywanie trucizn wykorzystywanych do dokonywania zamachów skrytobójczych. Działania tego rodzaju podejmowane były przez farmaceutów najczęściej na specjalne zlecenie komendanta żandarmerii powstańczej Jana Karłowicza. W warszawskiej aptece Karpińskiego przygotowana również została

¹ Tu za: W. Noszczyk (red.), *Zarys dziejów chirurgii polskiej*, Wydawnictwo Lekarskie PZWL, Warszawa 2011, s. 182.

² Stworzona przez władze lista obejmowała w sumie 19 pozycji, z czego za typowe trucizny wypadałoby uznać arsenik, cyjanek potasu i fosfor. Tu za: „Tygodnik Lekarski” 9.10.1862 r., nr 41, s. 359.

³ T. Sokołowski, *Lecznictwo chirurgiczne w szpitalach powstańczych 1863–1864*, „Lekarz Wojskowy” 1935, t. 25, nr 7, s. 363.

⁴ Tu za: W. Sokolewicz, *Farmaceuci w powstaniu styczniowym*, Nakł. mag. farm. Fr. Heroda, Warszawa 1931, s. 10.

przez pracującego tam Antoniego Schmidta specjalna bomba, którą wykorzystano w zamachu na gubernatora hr. Berga⁵.

Oddzielnym zagadnieniem była czynna pomoc ukrywającym się kurierom bądź nawet członkom władz powstańczych. Tak działo się w aptece Hakelbeila mieszczącej się na Krakowskim Przedmieściu i we wspomnianej już uprzednio Muklanowicza⁶.

Powołana przy Wydziale Wojny Rządu Narodowego Komisja Lekarska działała nieprzerwanie do końca walk powstańczych, a jej posiedzenia odbywały się w prywatnym mieszkaniu wybitnego warszawskiego chirurga, a zarazem przewodniczącego tego gremium Polikarpa Girsztowta⁷. Jego też pomysłem było stworzenie specjalnych – i godzi się użyć tutaj specjalnego miana – jednoosobowych „czołówek chirurgicznych”⁸, kiedy on sam oraz jego koledzy wyjeżdżali do miejsc, gdzie toczyły się walki. Otrzymywali niewiele – nominację Rządu Narodowego i 50 rubli na pokrycie kosztów podróży⁹, zabierali niezbędne instrumenty oraz materiał opatrunkowy, po czym opuszczali Warszawę, a jako powód wyjazdu, czego domagały się władze rosyjskie, podawali najczęściej przyczyny osobiste. O tym, iż pomimo całej gorliwości urzędników carskich procedura ta działała bardzo dobrze, świadczyć może zapis pochodzący nie bezpośrednio z okresu walk powstańczych, lecz późniejszego, kiedy doktor Władysław Stan-

⁵ Ibidem, s. 17–18.

⁶ Ibidem, s. 13 i nast.

⁷ Polikarp Girsztowt (1827–1877) – chirurg, nauczyciel akademicki i wydawca, ukończył petersburską akademię medyko-chirurgiczną, w czasie wojny krymskiej przebywał m.in. w Sewastopolu, w 1858 r. przyjechał do Warszawy i objął stanowisko profesora Akademii Medyko-Chirurgicznej, wykładał w niej praktycznie aż do tragicznej śmierci w 1877 r., założyciel i redaktor m.in. „Gazety Lekarskiej”, w czasie powstania styczniowego prócz pracy koordynacyjnej działał jako chirurg, często wyjeżdżając z Warszawy.

⁸ Co prawda, bezpośrednio termin ten kojarzony jest z działaniami podejmowanymi w okresie I wojny światowej, jednak sposób podejścia do problemu szybkiego dotarcia kwalifikowanej pomocy medycznej jest przez wielu autorów sytuowany już w okresie wojen napoleońskich i zgodnie z ich sugestią wypada posiłkować się nim w odniesieniu do innych działań tego typu, w tym również podejmowanych przez lekarzy polskich podczas powstania styczniowego. Tu m.in. P.N. Skandalakis, P. Lainas, O. Zoras, J.E. Skandalakis, P. Mirilas, *To afford the wounded speedy assistance*”: *Dominique Jean Larrey and Napoleon*, „World J. Surg.” sierpień 2006, vol. 30, no. 8, s. 1392–1399.

⁹ W. Noszczyk (red.), op. cit., s. 183.

kiewicz¹⁰ bez przeszkód wyjeżdżał nawet do odległych miejscowości¹¹. On sam zostawił w swoich wspomnieniach krótką notkę bezpośrednio dotyczącą działań zbrojnych: „po porozumieniu się z Dr. Gluzińskim wyjechaliśmy 8 maja rano w kierunku Lubstowa mając zamiar dostać się stamtąd do obozu Taczanowskiego, przybywszy tam około 11 rano dowiedzieliśmy się od właściciela majątku Albina Słubickiego, że cała okolica przepełniona wojskiem nieprzyjacielskim i że co chwila można spodziewać się bitwy. Jakoż potem rozległa się strzelanina coraz mocniejsza, a w ślad za tem przywożenie rannych. Co do mnie zabrałem się niezwłocznie do opatrunku rannych i wykonania niezbędnych operacji. Salą operacyjną była izba w gorzelnii lubstowskiej, a pomocnikami Dr. Gluziński i bardzo niewprawny felczer”¹². Działo się to nieopodal miejsca bitwy pod Ignacewem, stoczonej przez oddziały powstańcze 8 maja 1863 r., w miejscowości oddalonej od Warszawy o ponad 200 kilometrów. Straty polskie były dość znaczne, gdyż wyniosły 160 zabitych – w tym rannych dobitych celowo przez Rosjan – oraz ponad 80 rannych¹³.

Nie można ustalić ze stuprocentową pewnością, ile takich podróży odbył. Wacław Sokolewicz w swoim opracowaniu podaje, iż przeprowadził ponad 800 zabiegów operacyjnych w różnych miejscowościach. Wiadomo, iż był w okolicach Kraśnika, tu można znaleźć informację, iż został aresztowany przez Rosjan, lecz wypuszczono go na wolność m.in. za udzielanie pomocy poszkodowanym w walkach żołnierzom¹⁴

¹⁰ Władysław Stankiewicz (1837–1929) – chirurg, praktycznie całe życie zawodowe związany z Warszawą, studiował w Szkole Głównej, w czasie powstania styczniowego działał początkowo na pograniczu Wielkopolski, a następnie w Górach Świętokrzyskich, 31 grudnia 1863 r. wyjechał do zachodniej Europy, gdzie nadal kształcił się jako lekarz (Wrocław, Paryż, Wiedeń). Po amnestii powrócił do Warszawy w 1865 r. i pracował w tamtejszych szpitalach, początkowo prywatnie. Od 1869 r. prowadził oddział w szpitalu prywatnym dla dzieci przy ul. Solnej. Od 1872 r. był ordynatorem nadetatowym w szpitalu dla dzieci przy ul. Aleksandrya, od 1875 ordynatorem młodszym, a w 1877 r. odszedł z tej placówki. Od tego czasu organizował oddział chirurgiczny w szpitalu na Woli. Później pracował w Szpitalu Ewangelickim, od 1880 r. jako ordynator oddziału chirurgicznego, a od 1900 do 1919 r. jako naczelny lekarz. Był także lekarzem Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości (1918) w okresie II Rzeczypospolitej został awansowany na stopień podporucznika weterana Wojska Polskiego.

¹¹ A. Kieniewicz, *Wspomnienia*. Tu za: I. Domańska-Kubiak, *Zakątek pamięci*, „Iskry”, Warszawa 2004, s. 86.

¹² Fr. Białokur, *Dr. Med. Franciszek Gluziński komisarz rządu narodowego na powiat kolski*, Biblioteka Oficerskiej Szkoły Sanitarnej i Główna Księgarnia Wojskowa, Warszawa 1928, s. 3–4.

¹³ S. Zieliński, *Bitwy i potyczki 1863–1864: na podstawie materiałów drukowanych i rękopiśmiennych Muzeum Narodowego w Rapperswilu*, Rapperswil 1913, s. 200–201.

¹⁴ W. Sokolewicz, op. cit., s. 21.

– gdzie opiekował się rannymi po bitwie pod Fajslawicami stoczonej 24 sierpnia 1863 r. (tu liczba rannych i kontuzjowanych sięgnęła ponad 300 powstańców, wielu z poszkodowanych znalazło się w dużej, liczącej ponad 600 osób grupie jeńców, jaką popędzono do Lublina¹⁵), w listopadzie 1863 r. zaś przez pewien czas spieszył z pomocą lekarską w okolicach Sandomierza i Opatowa¹⁶.

Szlak tych wędrówek obejmował właściwie terytorium całego kraju, gdyż – jak podaje Witold Lisowski – było to w sumie 31 miejscowości, przy czym tak oddalonych od siebie, jak Sępólno na Kujawach i Radomsko w okolicach Częstochowy (dystans ponad 360 kilometrów) czy Szczawina w Puszczy Myszynieckiej i Puławy (również ponad dwieście kilometrów)¹⁷.

Trudno jest ustalić, w jaki sposób powiadamiano lekarzy o konieczności wyjazdu, gdyż zwrot „po porozumieniu”, który znaleźć można w notatce cytowanej przez Franciszka Białokura, praktycznie nic nie mówi. Wypada jednak przychylić się do sugestii Wacława Sokolewicza, iż taki punkt kontaktowy, a następnie miejsce, skąd dalej przekazywano informacje, stanowiły apteki, gdyż na receptach mogła być podawana zaszyfrowana informacja o miejscu, do którego wzywano konsultanta, bądź inne dane o pacjentach istotne dla lekarzy. O tego rodzaju działaniach konspiracyjnych związanych ściśle z funkcjonowaniem Rządu Narodowego wspominał cytowany już Józef Piłsudski¹⁸.

Zapoznając się z zachowanymi fragmentami wspomnień, warto też zwrócić uwagę na miejsce, gdzie przeprowadzane były zabiegi operacyjne po bitwie pod Ignacem¹⁹. Rolę pomieszczeń szpitalnych i sal operacyjnych z przyczyn konspiracyjnych odgrywały powstające na

¹⁵ L. Zabielski, *Rzeczpospolita powstańcza 1863 r.*, [w:] K. Myśliński, A.A. Witusik (red.), *Spojrzenia w przeszłość Lubelszczyzny*, Lublin 1974, s. 135–150.

¹⁶ W. Sokolewicz, op. cit., s. 21.

¹⁷ W. Lisowski *Polska służba zdrowia w powstaniach narodowych 1794–1944*, BEL-LONA, Warszawa 2006, s. 276–279.

¹⁸ J. Piłsudski, *Rok 1863*, Biblioteka Orła Białego, Palestyna 1944, s. 30 i nast.

¹⁹ Bitwa pod Ignacem – Oddział E. Taczanowskiego, liczący 1100 żołnierzy, w tym 500 pieszych strzelców, 550 kosynierów i 50 jeźdźców oraz 3 działa, znajdował się 8 maja w Ignacem. Pozycja oddziału Taczanowskiego była mocna, gdyż była otoczona szaniami i zasiekami, a ponadto wieś leżała wśród lasów. Lewe skrzydło sił powstańczych było oparte o bagno. Przeciwno Polakom szedł ścigający ich oddział generała A. Brunnera, który po połączeniu się z generałem N. Krasnokutskim liczył ok. 2000 żołnierzy i 6 dział. Początkowo Polacy odparli natarcie rosyjskich kolumn, jednak Rosjanie wkrótce znaleźli przejście przez bagna i uderzyli na otwarte lewe skrzydło wojsk powstańczych, wciąż kontynuując natarcie od czoła. Po przełamaniu lewego skrzydła polskiego Rosjanie wdarli się do wsi i rozbili oddział Taczanowskiego. Polacy stracili w bitwie 160 żołnierzy, których pochowano w zbiorowej mogile w Ignacem.

ziemiach polskich zakłady przemysłowe powiązane z dużymi gospodarstwami rolnymi. Niejednokrotnie udawało się ocalić rannych przed brutalnym postępowaniem żołdaków carskich, prezentując ich jako ofiary wypadku, do jakiego doszło w działającej przy majątku gorzelni, krochmalni bądź tartaku. O takiej sytuacji wspomina w biograficznej powieści poświęconej Ludomirowi Benedyktowiczowi Alicja Okońska, prezentując jednocześnie dużą liczbę danych faktograficznych²⁰.

Nie można wykluczyć, czy i tego dzielnego powstańca, a następnie malarza pejzażysty nie operowali w okolicach Ostrowi Mazowieckiej przybyli z Warszawy lekarze „chirurgii wędrownej”²¹, a tą *ad hoc* powołaną specjalnością prócz Władysława Stankiewicza czynnie zajmowali się również Stanisław Markiewicz oraz Konstanty Karwowski²².

W tym miejscu warto wspomnieć, iż obrażenia, jakie odniósł Ludomir Benedyktowicz, były ciężkie. Stracił obie ręce – prawą obciął mu kozak, a w obrębie lewej doszło do dużego uszkodzenia tkanek. Podjęte próby leczenia zachowawczego nie powiodły się i lekarze musieli dokonać amputacji.

W celu koordynacji tego rodzaju działań Komisja Lekarska powołała swoje oddziały, wyznaczając lekarzy wojewódzkich. I tak byli to:

- 1) w województwie kaliskim – Józef Rymarkiewicz²³, Władysław Stopierzyński²⁴ i Izidor Kopernicki
- 2) w województwie piotrkowskim – Marian Wyrzywański²⁵
- 3) w województwie radomskim – Emil Goślawski²⁶

²⁰ A. Okońska, *Paleta z mazowieckiej sosny*, t. I, IW. „Nasza Księgarnia” Warszawa 1968, s. 31 i nast. Podobne informacje podaje również katalog ekspozycji „Ludomir Benedyktowicz artysta – leśnik”. Tu za: *Ludomir Benedyktowicz artysta – leśnik 1844–1926*, Ośrodek Kultury Leśnej, Gołuchów 2011, b.p., oraz J. Frankowski, *Ludomir Benedyktowicz (1844–1926) – artysta niezłomny*, „Studia i Materiały Ośrodka Kultury Leśnej” 2009, nr 8, s. 19–25.

²¹ L. Zembrzuski, *Rys dziejów chirurgii wojennej polskiej*, Warszawa 1919, s. 119.

²² Konstanty Karwowski – studia medyczne odbył w Moskwie, w 1859 r. przybył do Warszawy, asystent A. Lebruna w klinice chirurgicznej w Szpitalu Dzieciątka Jezus, w okresie poprzedzającym powstanie styczniowe przygotował do druku cenny podręcznik *Rys zasad chirurgii wojennej*.

²³ Józef Rymarkiewicz – po odbyciu studiów medycznych we Wrocławiu od 1855 r. pracował jako lekarz w Kaliszu.

²⁴ Władysław Stopierzyński (1833–1873) – studia medyczne odbył w Berlinie, gdzie w 1858 r. uzyskał doktorat, w 1860 r. rozpoczął pracę w Kaliszu w Szpitalu Starozakonnych, zmarł na gruźlicę.

²⁵ Marian Wyrzywański – lekarz pracujący w Piotrkowie Trybunalskim, utrzymywał żywy kontakt z P. Girsztowtem.

²⁶ Emil Goślawski (1819–1880) – studia medyczne odbył w Dorpacie, od 1856 r. związany z Radomiem, gdzie pracował w szpitalu.

- 4) w województwie kieleckim – Stefan Łuszczkiewicz²⁷
- 5) w województwie lubelskim – Leopold Krzyżanowski²⁸, a w późniejszym okresie Feliks Głogowski²⁹.

Przypuszczalnie przez ich ręce przechodziły również zawiadomienia o konieczności wysłania w teren konsultantów, w tym wezwania kierowane do Warszawy. Należy przy tym zaznaczyć, na co zwrócił uwagę Franciszek Białokur³⁰, iż przedstawiciele władz, w tym doktor Władysław Stankiewicz, nie występowali w roli zwierzchników, lecz spieszyli z fachową, merytoryczną pomocą. Tak działo się np. w Klimontowie, gdzie wzmiankowany doktor Stankiewicz przez dłuższy czas pracował w szpitalu, który został tam zorganizowany i wspierany finansowo przez hrabinę Karolinę Ledóchowską³¹.

Osobne miejsce zajmował projektodawca tych działań – Polikarp Girsztowt. Z racji na pełnioną funkcję konsultanta w rosyjskich szpitalach wojskowych miał zdecydowanie ułatwione możliwości poruszania się, często docierał do miejsc, w których znajdowali się także polscy więźniowie. Wiadome było ponadto, iż miał wstęp do twierdz, w tym pilnie strzeżonej warszawskiej cytadeli, skąd mógł przekazywać informacje o zatrzymanych. Świadczy o tym wypowiedź Agatona Gillera – członka, a następnie prezesa Rządu Narodowego³². Starał się dostarczać poszkodowanym niezbędne materiały opatrunkowe, a zaufanym felczerom narzędzia, służył także pomocą, prowadząc krótkie szkolenia chirurgiczne dla lekarzy ogólnych. Działał dużo w miejscowościach usytuowanych wzdłuż kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, często przyjeżdżając do Piotrkowa Trybunalskiego i okolicznych miejscowości.

Konspiracja jest generalnie trudna do pogodzenia z chirurgią, a już tym bardziej wojenną, jednak w wielu przypadkach udawało się oca-

²⁷ Stefa Łuszczkiewicz – po studiach w Moskwie ukończonych w 1857 r. osiadł w Kielcach. Autor rozprawy *Kielce pod względem sanitarnym*.

²⁸ Leopold Krzyżanowski (1822–1871) – studiował medycynę w Wiedniu pod kierunkiem Rokitansky'ego, w 1851 r. osiadł w Lublinie, gdzie pracował do śmierci.

²⁹ Feliks Głogowski – studiował medycynę w Dorpacie, od 1855 r. związany z Lublinem, gdzie prowadził praktykę lekarską. Tu za: W. Męczkowski, *Służba zdrowia w wojsku polskim*, [w:] *Pierwszy zjazd poświęcony medycynie wojskowej*, Warszawa 1918, s. 48.

³⁰ Fr. Białokur, *Postępy w organizacji służby zdrowia w powstaniu styczniowym*, „Lekarz Wojskowy” 1927, nr 1, s. 45.

³¹ Fr. Białokur, *Materiały do opracowania służby zdrowia w powstaniu styczniowym 1863–1864. Dokończenie*, „Lekarz Wojskowy” listopad–grudzień 1926, r. VII, t. VIII, nr 5–6, s. 460.

³² A. Giller, *Dr. Polikarp Girsztowt. Wspomnienie*, „Ruch Literacki” 1.12.1877 r., nr 49, r. 4, s. 346.

lić rannych i to nawet operując ich, a następnie przeprowadzając kurację w szpitalach znajdujących się w dość dużych miejscowościach. Dowodem na to są dane, które zgromadził z własnej praktyki doktor Adam Śniadkowski. Działał on intensywnie na terenie Lubelszczyzny, przede wszystkim w Kraśniku i okolicach – tu mógł zetknąć się z Władysławem Stankiewiczem, a nie jest wykluczone, iż sam go wezwał na konsultację do szpitala – oraz w Opolu Lubelskim. Zgromadzone przez siebie obserwacje zamieścił w obszernym tekście *Spostrzeżenia o ranach postrzałowych i krótki opis ważniejszych przypadków wraz z ich statystyką*³³ zamieszczonym na łamach ukazującego się w Warszawie „Rocznika Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego”.

W tym miejscu wypada wspomnieć, iż członkowie Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego, działającego w stolicy i wyjątkowo narażonego na represje ze strony władz rosyjskich, potrafili jednak przekazywać istotne informacje dotyczące aspektów medycznych toczących się działań zbrojnych. Na posiedzeniach omawiano przypadki ran postrzałowych, które analizowali przede wszystkim Aleksander LeBrun, Julian Kosiński oraz Witold Narkiewicz-Jodko³⁴, każdorazowo umiejętnie wplatając je w tok dyskusji o zagadnieniach klinicznych, a także prezentowano najnowsze pozycje książkowe, których treść mogła nawiązywać do chirurgii wojennej i były praktycznymi kompendiami dla lekarzy ogólnych, rzadziej stykających się z obrażeniami. W taki właśnie sposób omówione zostały prace *Praktyczna nauka opatrywania przypadkowych skaleczeń* autorstwa Karola Gregorowicza³⁵ oraz *O ranach w ogólności* pióra Ludwika Januszkiewicza³⁶. Obydwie te prace przedstawił, a także pokrótce zanalizował Julian Kosiński³⁷. Działania te były tym trudniejsze, iż nie można wykluczyć, czy w zebraniach nie uczestniczyli donosiciele, a już na pewno musiało być ono każdorazowo zgłoszone policji.

Tematyka obrażeń będących skutkiem ran postrzałowych stanowiła przedmiot zgłoszonej Towarzystwu rozprawy doktorskiej Feliksa

³³ A. Śniadkowski, *Spostrzeżenia o ranach postrzałowych i krótki opis ważniejszych przypadków wraz z ich statystyką*, „Rocznik Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego” Serya IV, t. IX (og. zbioru LIV), Warszawa 1866, s. 352–363.

³⁴ „Pamiętnik Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego”, Serya IV, t. 6 (ogólnego zbioru t. LII), s. 428.

³⁵ K. Gregorowicz, *Praktyczna nauka opatrywania przypadkowych skaleczeń, stłuczeń i ran oraz pielęgnowanie chorych*, Dr. Krokoszyńskiego, Warszawa 1863

³⁶ „Pamiętnik Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego” Serya VI, t. 5 (ogólnego zbioru LI) s. 288.

³⁷ Ibidem, s. 476.

Sommer³⁸, który wchodził w skład Komisji Lekarskiej przy Wydziale Wojny Rządu Narodowego³⁹. Na sześć przypadków resekcji kości omówionych szczegółowo w rozdziale *Spostrzeżenia*⁴⁰ trzy stanowiły rany postrzałowe. W celu utajnienia pewnych faktów autor uciekał się do specjalnych zwrotów i eufemizmów, jak chociażby – tu podając późny czas, po jakim została udzielona pomoc – „z przyczyn od nas niezawisłych w 72 godzin po zranieniu”⁴¹ bądź – dla odmiany zaznaczając, dlaczego nie dokończono obserwacji pacjenta – „konieczność opuszczenia szpitala”⁴² czy wreszcie pisząc ogólnie o stanie pacjenta, nadmieniając: „prócz mało znaczących pchnięć bagnetem”⁴³. W analizie tych trzech przypadków nie zostały podane nazwiska ani żadne inne informacje pozwalające na identyfikację poszkodowanych. Brak również danych, w jakich okolicznościach doszło do zranienia. Dla słuchaczy bezpośrednio uczestniczących w posiedzeniu lub też późniejszych czytelników tekstu było to najzupełniej zrozumiałe, podobnie jak odległe nawiązania do walk toczonych przez armię francuską w Algierii pod koniec lat 50., które w dyskusji nad zaprezentowaną rozprawą podjął podczas posiedzenia Towarzystwa Hipolit Korzeniowski, w sposób niezwykle przejrzysty, a zarazem niepozwalający na ewentualne oskarżenie, omawiając szczegółowo pewne techniki chirurgiczne przydatne w lazaretach wojskowych⁴⁴.

Tekst opublikowany samodzielnie w 1866 r. stanowi niezwykle istotny dokument, gdyż autor podaje w nim statystykę pacjentów, których leczył i operował, co pozwala stworzyć ogólny obraz obrażeń, jakim ulegali powstańcy. Sam tekst jest również interesujący ze względu na umiejętne dobranie neutralnej terminologii medycznej pozwalającej na przekazanie najważniejszych danych, a zarazem uniknięcie konfliktów z nasilającymi się działaniami represyjnymi ze strony cenzury

³⁸ Feliks Sommer (1834–1921) – magister farmacji i lekarz, studiował w Warszawie, wiedzę pogłębiał za granicą. Był lekarzem naczelnym Szpitala Dzieciątka Jezus i Szpitala Wolskiego, wykazując wyjątkowe uzdolnienia organizacyjne i szkoleniowe. Uzyskał decyzję zakupu dodatkowej działki i budowy właściwego Szpitala Zakaźnego na 500 łóżek poza miastem. Zwiększył liczbę łóżek do 140. Utworzył fundusz stypendialny dla Polaków, zapisując na ten cel 25 000 rb. Na rozwój laboratorium przeznaczył 10 000 rb., a na rzecz Kasy Wsparcia dla Wdów i Sierot po Lekarzach 25 000 rb.

³⁹ W. Lisowski, op. cit., s. 276.

⁴⁰ F. Sommer, *O wypiłowaniu stawu łokciowego, De resectione cubiti*. Drukarnia „Gazety Polskiej” 1864, s. 140 i nast.

⁴¹ Ibidem, s. 148.

⁴² Ibidem, s. 152.

⁴³ Ibidem, s. 153.

⁴⁴ „Pamiętnik Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego” T. LI (Tom V) Serya 6, rok 1864.

rosyjskiej. Adnotacja „pisane w Lublinie dnia 10 lutego 1866 r.”⁴⁵ pozwala słusznie przypuszczać, iż autora tekstu ze strony władz nie spotykały większe dokuczliwości, przypuszczalnie nie był aresztowany bądź co najwyżej miał nałożony nadzór policyjny nieprzeszkadzający w działalności zawodowej i niesieniu pomocy chorym. Co prawda, jak podaje Stanisław Koźmiński⁴⁶, w roku 1865 bądź wcześniej musiał wyjechać za granicę „w celach naukowych”, a było to bez wątpienia skutkiem represji ze strony władz carskich, lecz na szczęście nie były one nazbyt surowe i w związku z tym mógł powrócić do rodzinnego miasta.

W czasie swojej pracy w szpitalach w Kraśniku i Opolu Lubelskim doktor Adam Śniadkowski⁴⁷ operował i leczył 116 powstańców – są to wartości, jakie można ustalić z jego statystyki, w rzeczywistości liczba rannych w większych i mniejszych potyczkach mogła być większa – w tym najwięcej obrażeń dostarczyły postrzały oraz rany otrzymane w walce wręcz. Ciekawy był również przegląd wiekowy, gdyż najmłodszy pacjent miał 16 lat, najstarszy zaś 56⁴⁸. Dominowali jednak ludzie młodzi między 16. a 20. rokiem życia.

Innym istotnym aspektem prezentowanej statystyki jest śmiertelność, związana przede wszystkim z miejscem zranienia oraz czasem, jaki minął od wypadku do momentu udzielenia fachowej pomocy lekarskiej. Na stu szesnastu pacjentów zmarło jedenastu – dwóch rannych w brzuch, u których doszło do zapalenia otrzewnej, dwóch z urazami głowy, jeden z obrażeniami klatki piersiowej oraz sześciu z wielomiejscowym uszkodzeniem kończyn, co zostało zaznaczone w zestawieniu statystycznym⁴⁹. Powyższe dane wypada uznać za wynik bardzo dobry, biorąc pod uwagę rozmiary urazów oraz ówczesne możliwości terapeutyczne, jak również przeprowadzane zabiegi, gdyż w zestawieniu znaleźć można adnotację o wyłuszczeniu w stawie ramieniowym oraz resekcjach głowy kości ramiennej⁵⁰.

W opisach przypadków, które szczególnie zaabsorbowały doktora Adama Śniadkowskiego, na uwagę zasługuje pacjent ranny w potyczce pod Batorzem-Sowią Górą (w czasie tego starcia zbrojnego stoczone-

⁴⁵ A. Śniadkowski, op. cit., s. 363.

⁴⁶ St. Koźmiński, *Słownik lekarzów polskich*, Nakł. autora, Warszawa 1883, s. 467.

⁴⁷ Adam Śniadkowski (1839–1867) – studiował w Warszawie, gdzie uzyskał doktorat, cały czas pracował w Lublinie, zmarł w czasie epidemii tyfusu szalejącej w tym mieście.

⁴⁸ A. Śniadkowski, op. cit., s. 353.

⁴⁹ Ibidem.

⁵⁰ Ibidem.

go 6 września 1863 r. ogółem zostało rannych i kontuzjowanych ponad 40 powstańców⁵¹) – wsią oddaloną o ok. 27 kilometrów od Kraśnika⁵². Z opisu można wywnioskować, iż po pierwszym zranieniu – ciosie szabłą w szczyt głowy – poszkodowany musiał stracić przytomność i pozostałe rany na szyi, twarzy i rękach – w tym na lewej doszło praktycznie do odcięcia kończyny – powstały wówczas, gdy Kozacy pastwili się nad poszkodowanymi, dobijając ich. Zranienia obu kończyn górnych przypominają te, które odniósł wzmiankowany już Ludomir Benedyktowicz⁵³, a w opisywanym przypadku wykonana została amputacja w obrębie lewego przedramienia⁵⁴.

Podobne obrażenia będące wynikiem celowego dobijania rannych odniósł szesnastoletni chłopak – przypuszczalnie najmłodszy z pacjentów, który został ranny w bitwie pod Chruśliną stoczonej 30 maja 1863 r.⁵⁵ Znalaziono go wśród poległych następnego dnia. Doktor Adam Śniadkowski stwierdził u niego blisko 20 ran po pchnięciach bagnetem i uderzeniach kolbą. Dwie najniebezpieczniejsze znajdowały się w obrębie klatki piersiowej, gdzie mogło dojść nawet do uszkodzenia worka osierdziowego bądź najbliższych tkanek z następową odpowiedzią ze strony serca. To zresztą znalazło swój wyraz w analizie stanu pacjenta, która podobnie jak i omówienie pozostałych przypadków zaskakuje wnikliwością i dokładnością. Świadczy to z jednej strony o doskonałym przygotowaniu zawodowym, a z drugiej – może wskazywać na pomoc, jakiej udzielali specjaliści „chirurgii wędrownej”, konsultując najtrudniejsze przypadki. Przypuszczalnie tak było i w tej sytuacji. Ze względów konspiracyjnych nazwiska ich zostały pominięte milczeniem, ale jesteśmy w stanie wyobrazić sobie drogę, jaką pokonywali, wyruszając z Warszawy np. na Lubelszczyznę, oraz ryzyko, jakie podejmowali, odpowiadając na wezwanie lekarza pracującego – jeśli tak można napisać – „na pierwszej linii”.

Wśród rannych znalazła się młoda kobieta, która zajmowała się w oddziale apteką. Ucierpiała podczas wzmiankowanej już potyczki pod Batorzem. Jej obrażenia również wskazywały na celowe dobijanie poszkodowanych w walce przez żołnierzy rosyjskich⁵⁶.

⁵¹ A. Polski, A. Kasprzak, *W hołdzie przeszłości. Miejsca pamięci powstania styczniowego w województwie lubelskim*, Lublin-Fajslawice 2012, s. 47.

⁵² A. Śniadkowski, op. cit., s. 357.

⁵³ Tu za: A. Okońska, op. cit., s. 31 i nast.

⁵⁴ A. Śniadkowski, op. cit., s. 358.

⁵⁵ A. Polski, A. Kasprzak, op. cit., s. 49–50.

⁵⁶ A. Śniadkowski, op. cit., s. 359–360.

Warto też nadmienić, że większość zabiegów przeprowadzano w znieczuleniu chloroformowym⁵⁷ – tu widać wyraźnie współpracę z farmaceutami warszawskimi, gdyż jedynie w dużych miastach, o czym już zostało wspomniane, można było ten zaliczony do trucizn specyfik nabywać. A jeśli nie wykonywano znieczulenia bądź tylko oszołomienie, o czym wspomina Polikarp Girsztowt⁵⁸, zostało to odnotowane przy opisie odpowiednich przypadków.

Po zapoznaniu się z omawianymi notatkami znów przyjdzie podjąć polemikę z tekstem Wojciecha Noszczyka, który pisze, iż jedynie w sytuacjach wyjątkowych ciężko ranni trafiali do szpitali prowincjonalnych⁵⁹. Z zapisów łatwo wywnioskować, iż pacjenci doktora Adama Śniadkowskiego byli leczeni w warunkach przyzwoicie zorganizowanych placówek szpitalnych, a nie *ad hoc* urządzanych lazaretów. Wskazują na to m.in. zapisy dotyczące zleceń, przygotowywania leków (tu zanotowane zostały nawet odpowiednie recepty⁶⁰) – czyli musiał dysponować zapleczem aptecznym, a nie jest wykluczone, że współpracował stale z farmaceutą. Przymuszczalnie miejsce ich lokalizacji pokrywało się z usytuowaniem tzw. szpitali włościańskich organizowanych w wielkich majątkach ziemskich, tu konkretnie w dobrach Zamoyskich już w pierwszej połowie XIX w.⁶¹

Szpitałem takim była m.in. placówka w Szczebreszynie (Wojciech Noszczyk w przypisie podaje również nazwę Zwierzyniec⁶² – miejscowość ta również znajdowała się w ordynacji Zamoyskich i tam także funkcjonowała dość duża lecznica i przytułek dla starców), którym od 1860 r. kierował doktor Adam Baroc⁶³. Po bitwie pod Panasówką trafiła do szczebreskiego szpitala znaczna liczba rannych, których ogólna liczba wynosiła ponad 100 osób⁶⁴, i dla których wydzielono również pomieszczenia w tzw. oberży. Zajmowało się nimi blisko 16 lekarzy przybyłych z różnych stron Lubelszczyzny⁶⁵.

Podobnie szczegółowy jak prezentowany powyżej zapis sporządził

⁵⁷ Ibidem.

⁵⁸ P. Girsztowt, *Odczyty i postrzeżenia chirurgiczne*, w Drukarni „Gazety Polskiej”, Warszawa 1869, s. 88.

⁵⁹ W. Noszczyk (red.), op. cit., s. 183.

⁶⁰ A. Śniadkowski, op. cit., s. 362.

⁶¹ Tu za: T. Wieniawski, *Uwagi lekarskie nad chorobami w szpitalu Szczebreskim w roku 1847*, „Tygodnik Lekarski” 1848, nr 18 i 20.

⁶² W. Noszczyk (red.), op. cit., s. 183.

⁶³ Adam Baroc – był lekarzem fabrycznym przy papierni znajdującej się na terenie ordynacji.

⁶⁴ S. Zieliński, op. cit., s. 112.

⁶⁵ Z. Klukowski, *Szpital w Szczebreszynie*, „Archiwum Historii Medycyny” 1981, XLIV, nr 2/3, s. 323.

również doktor Władysław Jasiński⁶⁶. Działał on na pograniczu Lubelszczyzny i Galicji w okolicach Cieszanowa, a zgromadzone przez siebie dane opublikował w wiedeńskim czasopiśmie medycznym „Wiener Medizinal Halle”⁶⁷. Były one przygotowywane w formie komunikatów niejednokrotnie opatrzonych nawet tytułem „z teatru działań wojennych rosyjsko-polskich”⁶⁸. Jest bez wątpienia ogromną zasługą Stanisława Konopki i współpracowników, iż znaczne fragmenty zostały odnalezione i przetłumaczone na język polski, a następnie opublikowane na łamach „Archiwum Historii Medycyny i Farmacji”⁶⁹.

Tekst autorstwa Władysława Jasińskiego nosi zdecydowanie odmienny charakter od omówionego uprzednio i wydanego w Warszawie. Jest utrzymany w formie doniesień z placu boju. Prócz szczegółowych opisów stanu pacjentów i rodzajów przeprowadzanych interwencji chirurgicznych dużo miejsca zajmują informacje o działaniach Rosjan, napaściach na punkty sanitarne, gdzie dobijano rannych wraz z opiekującym się nimi personelem, jak to miało miejsce w okolicach dworu Tuczapy, gdzie zginął doktor Niewiadomski⁷⁰, przekraczaniu w pościgu za powstańcami granicy austriackiej i innych ekscesach. Jak podkreślił w jednej z korespondencji, „wiele takich przypadków [tu zranień klatki piersiowej] nie było wynikiem walki wręcz lecz «słodkiego» zwyczaju rosyjskiej żołdateski zadawania leżącym rannym tak długo uderzeń bagnetem puki istniały objawy życia”⁷¹. Mniejsze i większe uwagi o brutalnych poczynaniach wojsk carskich zamieszczał w każdym ze swoich tekstów, co z pewnością w gronie czytelników niemieckojęzycznych kształtowało ogólne pojęcie o tym, co działo się na terenie Polski, niejednokrotnie zdecydowanie inne od doniesień oficjalnych władz.

Korespondencja była wysyłana w nierównych odstępach czasu, stąd trudno jest ustalić, czy nie było więcej materiałów, które zostały zatrzymane przez prewencyjną cenzurę austriacką, ale obejmowała okres od maja do listopada 1863 r. Przez większą część czasu Władysław Jasiński niósł pomoc rannym w Cieszanowie i najbliższych oko-

⁶⁶ Władysław Jasiński – studiował w Wiedniu, przez pewien czas służył w wojsku austriackim jako lekarz, od 1860 r. pracował we Lwowie i okolicach. Propagator leczenia klimatycznego we wschodnich Karpatach.

⁶⁷ „Wiener Medizinal Halle” 24.05.1863 r., nr 21, r. IV, s. 210–211.

⁶⁸ Ibidem.

⁶⁹ M. Hanecki, St. Konopka, T. Roźniatowski, Z. Woźniewski, *Wiedeńskie czasopismo lekarskie z r. 1863 o służbie zdrowia w powstaniu styczniowym*, „Archiwum Historii Medycyny” 1963, nr 3–4, s. 261–279.

⁷⁰ Ibidem, s. 274.

⁷¹ Ibidem, s. 272.

licach, natomiast później pracował w Zaleszanach, skąd wysłał ostatni z listów właśnie w listopadzie 1863 r. Przez redakcję został potraktowany jako jeden z ważniejszych autorów publikujących w czasopiśmie, stąd m.in. jego nazwisko, wraz z podaniem nazwy miejscowości, skąd zostały nadesłane wzmiankowane artykuły, znalazło się w prezentacji zamieszczonej we wstępie do pełnego wydania rocznika⁷². Publikowano je każdorazowo jako korespondencję, co było zaznaczane w nagłówku, w objętości nieprzekraczającej połowy strony w układzie dwukolumnowym⁷³. Pierwszy ukazał się w numerze 21 datowanym na 24 maja 1863 r., następny zaś w 26⁷⁴.

Jeśli chodzi o zagadnienia *stricte* medyczne, to podobnie jak w stastyce Adama Śniadkowskiego, wśród odnotowywanych obrażeń dominowały rany postrzałowe, które szczególnie w połączeniu z uszkodzeniem kości i późnym dotarciem rannego do lazaretu kończyły się najczęściej amputacją. Zabiegów takich przeprowadzono w sumie 10. Niestety nie wiadomo, na jaką liczbę rannych, gdyż dane cyfrowe są dość enigmatyczne i wskazują na 1:4,8 co sugerowałoby, iż przeprowadzono ją u co piątego pacjenta, a poza tym sam autor nadmienia, iż dokonywał jeszcze innych operacji w obrębie kości, w tym resekcji oraz wyluszczeń w stawach⁷⁵. Prócz tego znaleźć można sygnalne wzmianki o tym, że przeprowadził sześć tego rodzaju zabiegów w obrębie ramienia, trzy – uda oraz jedno wyluszczenie w obrębie podudzia⁷⁶. Wyniki były dość pomyślne, jak na rozległość zabiegów, gdyż zmarł tylko jeden pacjent, u którego operację przeprowadzono bardzo późno, w związku z czym rozwinęła się ropowica.

Ciekawy, lecz opisany zaledwie w dwóch wersach jest przypadek określony przez autora korespondencji jako „zgorzel szpitalna”⁷⁷, którą udało się zatrzymać, przenosząc pacjenta do pomieszczenia, gdzie przez cały czas pozostawało otwarte okno. Czy była to faktycznie zgorzel gazonowa, czy jedynie ostra infekcja przyrana, którą w porę udało się opanować – przy tak skąpej ilości informacji jest niemożliwe do ustalenia.

⁷² „Wiener Medizinal Halle”, op. cit., karta potytułowa rocznika, bp.

⁷³ Ibidem, s. 210.

⁷⁴ Ibidem, s. 258–259.

⁷⁵ M. Hanecki, St. Konopka, T. Roźniatowski, Z. Woźniewski, op. cit., s. 273. W paginacji tłumaczenia jest nieścisłość, gdyż zostały połączone w jedną całość korespondencje wysłane przez W. Jasińskiego 16 czerwca 1863 r. – ta została zamieszczona w „Wiener Medizinal Halle” oraz z 12 sierpnia tego samego roku, która rozpoczęła cykl zamieszczany w „Militararztliche Zeitung” wyodrębnionym jako dodatek do czasopiśma i tak sygnowanym w całości tekstu.

⁷⁶ Ibidem.

⁷⁷ Ibidem.

Warto nadmienić, że podczas pracy w Cieszanowie Władysław Jasiński miał także do czynienia z urazami klatki piersiowej. W sumie odnotował ich osiem, w tym dwa omówił w sposób bardziej szczegółowy. Oba niestety zakończyły się zgonem poszkodowanych z powodu objawów narastającej odmy opłucnowej. Pierwszym z opisanych pacjentów był „doktor Stanisławski z zaboru rosyjskiego”⁷⁸, medyk walczący z bronią w rękę, który zmarł dwunastego dnia od urazu, drugim natomiast niewymieniony z nazwiska „hrabia z Litwy”⁷⁹, zmarły po dwóch dniach.

Warto zatrzymać się przy tej pierwszej postaci. Autor tekstu nie podaje imienia, lecz wszystko wskazuje na to, iż był to Adam Stanisławski, który zgodnie ze wspomnieniem doktora Władysława Stankiewicza zgłosił się jako lekarz do oddziału Langiewicza, gdzie od dowódcy usłyszał, że „lekarzy mamy pod dostatkiem za to żołnierzy za mało”⁸⁰, i brał udział w walkach jako żołnierz z karabinem w rękę.

W tym miejscu warto odnotować, iż w bitwie pod Kobylanką – tej samej, w której został śmiertelnie ranny Adam Stanisławski – w obydwu starciach rannych zostało blisko 100 powstańców, z czego 60 trafiło do szpitala polowego w Cieszanowie⁸¹.

Należy przy tym zaznaczyć, na co wskazuje dla odmiany spis treści zamieszczony w ostatnim numerze, że część tekstów nadsyłanych przez Władysława Jasińskiego została opublikowana w dodatku do „Wiener Medizinal Halle”, zatytułowanym „Militararztliche Zeitung”, który ukazywał się raz w miesiącu, poczynając od 11 stycznia 1863 r.⁸² Zamieszczono je kolejno w numerach: 16⁸³ – tu pod tekstem znalazł

⁷⁸ „Militararztliche Zeitung” 12.08.1863 r., nr 16, s. 66. Adam Stanisławski walczył w oddziale Jeziorańskiego. Został ciężko ranny w bitwie pod Kobylanką stoczonej 6 maja 1863 r. i zmarł w Cieszanowie. Tu za: Z. Klukowski, *Lekarze w powstaniu 1863. Polegli w boju, zamordowani i straceni z wyroków sądu*, „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny oraz Historii Nauk Przyrodniczych” 1926, t. 4, z. 2, s. 188.

⁷⁹ „Militararztliche Zeitung”, op. cit., s. 66. Owym hrabią z Litwy zmarłym w szpitalu w Cieszanowie był, jak podaje w swojej monografii S. Zieliński, hrabia Tyszkiewicz. Tu za: S. Zieliński, op. cit., s. 89. Nie można wykluczyć, czy ów brak danych nie był celowo zamierzony w celu ochrony najbliższych krewnych.

⁸⁰ Wypowiedź W. Stankiewicza za: Fr. Białokur, *Materjały do opracowania służby zdrowia w powstaniu styczniowym 1863–1864*, „Lekarz Wojskowy” wrzesień 1926, r. VII, t. VIII, nr 3. s. 257; powtarza ją W. Lisowski, *Lekarze polscy w Powstaniu Styczniowym*, „Lekarz Wojskowy” 1984, nr 5–6 (III), s. 255.

⁸¹ S. Zieliński, op. cit., s. 89.

⁸² Tu za: „Militararztliche Zeitung”. Bellage zur „Wiener Medizinal Halle Nr. 2” 11.01.1863 r., nr 1.

⁸³ „Militararztliche Zeitung” 30.08.1863 r., nr 16, s. 66–68.

się przypis oznaczony asteryskiem, informujący o tym, gdzie zostały zamieszczone wcześniejsze relacje – 20⁸⁴, 21⁸⁵, a ostatnia w 22⁸⁶.

Zmiana miejsca publikacji i – co za tym idzie – ukazywanie się tych doniesień w periodyku, w zamyśle adresowanym do lekarzy wojskowych, pozwalał również w jakimś stopniu omijać cenzurę, która jednak nie interweniowała z nadmierną gorliwością, czego najlepszym dowodem są tytuły, pod jakimi ukazywały się notatki: „z rosyjsko-polskiego teatru wojny”⁸⁷. Stąd również i tutaj Władysław Jasiński opisywał zdarzenia dowodzące wyjątkowej brutalności Rosjan. W jednym przypadku rannego w nogę próbowano dobić, zadając mu kilkanaście pchnięć bagnetem, w tym w klatkę piersiową. Poszkodowanego uratowała gruba kurtka ze skóry. U innego z poszkodowanych naliczono aż 18 różnego rodzaju zranień, przede wszystkim od cięć szablą i pchnięć bagnetem⁸⁸, a kolejnego – ciągniętego przez Kozaków za koniem – uwolnili austriaccy huzarzy patrolujący granicę.

Na uwagę zasługuje także notatka z Cieszanowa sygnowana „w październiku 1863”, w której można znaleźć informacje o funkcjonowaniu lazaretów w Zwierzyńcu i Szczebreszynie, gdzie udało się ewakuować rannych po potyczkach pod Panasówką oraz Batorzem⁸⁹. Pierwsi z pomocą rannym pospieszyli lekarze z walczących w tych okolicach oddziałów, a w tekście przede wszystkim ze względów bezpieczeństwa podane zostały jedynie pierwsze litery nazwisk. Byli to Dr. W, który spiesząc na pomoc poszkodowanym, został ranny w twarz, oraz Dr. K⁹⁰.

Podobnie jak w Warszawie, również i na terenie Galicji działali konsultanci, którzy docierali do wysuniętych szpitali położonych blisko granicy. O trzech z nich, przybyłych „z Krakowa i ze Lwowa”⁹¹, a byli to doktor Hand, Lipowski i Zacharski, wspomina autor tekstów, analizując przypadek rannego w brzuch, u którego wytworzyła się przetoka kałowa, by następnie powoli samoistnie się wygoić⁹².

W najprawdopodobniej ostatniej korespondencji wysłanej z Zaleszan i zamieszczonej w numerze 22⁹³ Władysław Jasiński poruszył

⁸⁴ „Militararztliche Zeitung” 1.11.1863 r., nr 20, s. 83–84.

⁸⁵ „Militararztliche Zeitung” 22.11.1863 r., nr 21, s. 87–88.

⁸⁶ „Militararztliche Zeitung” 13.12.1863 r., nr 22, s. 92.

⁸⁷ „Militararztliche Zeitung” 12.08.1863 r., nr 16, s. 66.

⁸⁸ M. Hanecki, St. Konopka, T. Roźniatowski, Z. Woźniewski, op. cit., s. 270.

⁸⁹ „Militararztliche Zeitung” ..., s. 83–84.

⁹⁰ Ibidem.

⁹¹ M. Hanecki, St. Konopka, T. Roźniatowski, Z. Woźniewski, op. cit., s. 268.

⁹² Ibidem.

⁹³ „Militararztliche Zeitung” nr 22, op. cit., s. 92.

również kwestie sanitarne: „wyjątkowo mało się słyszało o chorobach zakaźnych takich jak np. czerwonka, cholera, czy tyfus brzuszny które często nawiedzają obozy”⁹⁴. Zaznaczył jednak, iż w miarę pogarszania się pogody oraz nadchodzącej jesieni i zimy sytuacja może ulec radykalnemu pogorszeniu, przybędzie chorób, szczególnie związanych z brakiem dostępu do pomieszczeń, gdzie można by było ogrzać się i wysuszyć ubranie, stąd całość zakończył dość dobitnym stwierdzeniem: „tam nie ma innego wyboru, albo dadzą się Rosjanom mordować po cichu, albo będą walczyć z bronią w rękę niezależnie od wszystkich przeciwności”⁹⁵.

Korespondencja, która z dość dużą regularnością wpływała od Władysława Jasińskiego, nie była jedynymi doniesieniami o działaniach powstańczej służby zdrowia, jakie ukazały się na łamach „Wiener Medizinal Halle”. W numerze 52 z 1863 r. zamieszczony został w rubryce „Feuilleton” dość długi artykuł doktora Franciszka Niedźwieckiego, zatytułowany *Powstanie polskie z medycznego punktu widzenia*⁹⁶. Tekst ten w całości przedrukował krakowski dziennik „Chwila” w numerze 9 z 1864 r.⁹⁷ Prócz informacji dotyczących sposobu postępowania z rannymi oraz konieczności dalszego gromadzenia niezbędnych materiałów opatrunkowych na uwagę zasługuje wzmianka o trzech dużych szpitalach funkcjonujących w niewielkiej odległości od granicy w Brodach, Sokalu oraz właśnie we wzmiankowanym już wielokrotnie Cieszanowie, a także szeregu mniejszych, m.in. w Przeworsku i podkrakowskich Krzeszowicach⁹⁸. Z innych istotnych informacji odnotować wypada podkreślenie przez autora konieczności przekazywania przez lekarzy przynajmniej podstawowych informacji o pacjencie, jeśli jest on przesyłany do innego lazaretu bądź do większego miasta. Ideałem byłoby, aby rannymi i chorymi opiekował się jeden lekarz aż do momentu ich całkowitego wyzdrowienia⁹⁹.

Warto nadmienić, na co zwracają uwagę m.in. Michał Hanecki i Stanisław Konopka, iż tytuł gazety, w której ukazał się tekst Franciszka Niedźwieckiego, faktycznie brzmiał „Czas”¹⁰⁰. Chcąc uniknąć konfliktu z cenzurą po zawieszeniu edycji pod pierwotnym tytułem, co

⁹⁴ M. Hanecki, St. Konopka, T. Roźniatowski, Z. Woźniewski, op. cit., s. 278.

⁹⁵ „Militärärztliche Zeitung” nr 22, op. cit., s. 92.

⁹⁶ „Der polnische Aufstand vom arztl. Standpunkte betrachtet” von Dr. Franz von Niedzwiedzki, „Wiener Medizinal Halle” 27.12.1863 r., nr 52, s. 514–516.

⁹⁷ *Powstanie polskie ze stanowiska lekarskiego przez Dra. Franciszka Niedzwiedzkiego*, „Chwila” 13.01.1864 r., nr 9, s. 1–2.

⁹⁸ Ibidem.

⁹⁹ Ibidem.

¹⁰⁰ M. Hanecki, St. Konopka, T. Roźniatowski, Z. Woźniewski, op. cit., s. 261.

miało miejsce w 1863 r. – wewnątrz numerów zamieszczano liczne doniesienia o represjach Rosjan w stosunku do Polaków – zmieniono go, publikując ten periodyk praktycznie przez cały rok 1864 pod nowym, bardzo dobrze dopasowanym do panującej sytuacji tytułem. Potwierdzają to dane bibliograficzne sygnowane przez Bibliotekę Narodową¹⁰¹.

W pobliżu granicy Galicji z zaborem rosyjskim działał również doktor Zygmunt Rieger, stale pracujący w Brodach, a następnie we Lwowie¹⁰². Na łamach ukazującego się w Krakowie „Przeglądu Lekarskiego”¹⁰³ zamieścił opis przypadku, z jakim zetknął się w 1863 r. Już na wstępie znaleźć można pięknie ubraną w słowa, ale czytelną uwagę generalnie o braku – wynikającym przede wszystkim z przyczyn ingerencji cenzury w teksty nawet medyczne – publikacji poświęconych działaniom podejmowanym przez lekarzy, w czasie kiedy spieszyli z pomocą rannym powstańcom uchodzącym na teren Galicji oraz docierającym tam poszkodowanym żołnierzom rosyjskim. Znalazło to swój wyraz w wersie: „z wyjątkiem jednak jednego przez prof. Gilewskiego opisanego obrzmienia stawu kolanowego napróżno dotąd czekaliśmy ogłoszenia tytu ciekawych operacyj”¹⁰⁴.

Wzmiankowany artykuł został zamieszczony w kolejnych numerach od 32 do 34 „Przeglądu Lekarskiego” w 1864 r.¹⁰⁵. Dotyczył nie bezpośredniego zranienia czy kontuzji w walce, ale wypadku, jakiemu uległ kurier przynoszący najprawdopodobniej meldunki bądź rozkazy. Niezwykle zręcznie napisany tekst z sążnistym tytułem w języku łacińskim, pełen dość czytelnych dla polskiego odbiorcy niedomówień, z całą pewnością nie narażał autora na jakiegokolwiek zatargi z cenzurą.

Kolejny przypadek analizowany przez Zygmunta Riegera dotyczył Rosjanina, który został kontuzjowany w potyczce pod Radziwiłłowem 1 lipca 1863 r.¹⁰⁶ Ze szczegółowego dosyć tekstu można dowiedzieć się, iż był kilkakrotnie ranny w głowę i okolice prawego podżebrza, a podczas opatrywania miejsca zranienia zostały oczyszczone i zbli-

¹⁰¹ Redaktorem przez cały ten okres był uprzednio kierujący „Czasem” Fr. Ks. Maśłowski. Pierwszy numer ukazał się z datą 18 grudnia 1863 r., a ostatni w kwietniu 1864, kiedy wrócono do używanego poprzednio tytułu. Tu za: <https://polona.pl/item/chwila-r-2-nr-25-31-stycznia-1864-dod,MzA3NjM0MTQ/0/#info:metadata> [dostęp: 20.09.2022].

¹⁰² St. Koźmiński, op. cit., s. 417.

¹⁰³ *Hydrops genu chronicus permagnus cum vegetationibus in articulatione et hypertrophia bursae synovialis – sanatio przez Prof. Dra. Karola Gilewskiego*, „Przegląd Lekarski” 6.01.1864 r., nr 32, s. 249–250.

¹⁰⁴ Ibidem.

¹⁰⁵ Ibidem.

¹⁰⁶ *Mnogie rany postrzałowe klute i cięte napisał Dr. Rieger*, „Przegląd Lekarski” 8.04.1965 r., nr 14, s. 107–108.

żone szwami. Pomimo złej prognozy, gdyż: „byłem przekonany iż najbliższym następstwem będzie zapalenie opon mózgowych i otrzewnej i niepomyślne rokowanie podjąłem”¹⁰⁷, po pięciu tygodniach pacjent zupełnie wyleczony „przynależnej władzy został oddany”¹⁰⁸.

Przypadki z praktyki, którą z całą świadomością można określić mianem wojennej, podał również do wiadomości Polikarp Girsztowt. Z racji na pełnione obowiązki, a przede wszystkim podejrzenia ze strony władz odnośnie do jego działań, tekstów nie zachowało się dużo, ale jeden szczególnie uwidacznia problemy, z jakim stykali się chirurdzy niosący pomoc w ramach „chirurgii wędrownej”. Jest to szczegółowy, połączony z analizą sposobów postępowania opis przypadku, który operował właśnie na takim wezwaniu do zakonspirowanego lazaretu. Towarzyszyli mu doktor Majkowski – imion autor nie podaje, tutaj brak nawet pierwszej litery, co uniemożliwia identyfikację – i doktor Władysław Stankiewicz.

Rzecz dotyczyła rannego mężczyzny. Do zdarzenia doszło przed „kilku tygodniami”¹⁰⁹, rana zaś znajdowała się w górnej części uda. Badaniem stwierdzono rozkawałkowanie szyjki kości udowej i nasilony stan zapalny z obfitym wyciekami ropnym. Przeprowadzono zabieg wyłuszczenia w stawie biodrowym w oszołomieniu chloroformem – autor wyraźnie zaznacza, że nie było to pełne uspienie – zaś po zabiegu „zostawiony był pieczy miejscowego lekarza, który zawiadomił nas później o śmierci operowanego nastąpionej przy objawach ostatecznego wycieńczenia”¹¹⁰. To wyraźnie sugeruje, iż był to jeden z pacjentów operowanych w ramach „chirurgii wędrownej”.

Analizowany przypadek jest doskonałym świadectwem problemów, z jakimi musieli stykać się lekarze, docierając do pacjenta wówczas, gdy pomoc niejednokrotnie była spóźniona, czego zresztą nie krył sam autor, pisząc, iż: „usuwaliśmy ognisko grożącego niebezpieczeństwa, ale ogromem świeżego obrażenia... wystawialiśmy chorego na nowe niemniej też groźne następstwa”¹¹¹. Było to trudne do oszacowania ryzyko, a decyzję o przeprowadzeniu operacji należało

¹⁰⁷ Ibidem.

¹⁰⁸ Ibidem.

¹⁰⁹ P. Girsztowt, *Wyłuszczenie kości udowej ze stawu biodrowego*, [w:] *Odczyty i postrzeżenia chirurgiczne Dra. P. Girsztowta*, w Drukarni „Gazety Polskiej”, Warszawa 1869. Na to, że tekstów mogło być więcej, wskazuje przypis „[...] patrz «Gazeta Lekarska» Nr. 16 i 17 str. 241–245 i 261–264”. Dane są bardzo skąpe, stąd nie wiadomo, w którym roku tekst się ukazał, samo czasopismo zaś pojawiło się na rynku prasowym w 1867 r., a jednym z redaktorów został P. Girsztowt.

¹¹⁰ Ibidem, s. 88.

¹¹¹ Ibidem.

podjąć bardzo szybko, gdyż w każdej chwili można było spodziewać się napaści Rosjan.

Warto w tym miejscu nadmienić, iż nie był to przypadek jedyny. Operował również w lazarecie w okolicach Lublina, o czym wspominał, znów obficie przeplatając wystąpienie terminologią łacińską, na posiedzeniu Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego 6 maja 1867 r.¹¹²

Po zapoznaniu się z zachowanymi zapisami wypada stwierdzić, iż chirurgom nie brakowało odwagi. Tak w podejmowaniu śmiałych technicznie zabiegów operacyjnych, często podówczas uważanych za skrajnie trudne oraz niebezpieczne dla chorego, jak i ze względu na potrzebę ogólną, kiedy wyruszali w nieznane, by nieść pomoc rannym powstańcom. Pomimo niejednokrotnie skrajnie prymitywnych warunków umiejętnie wykorzystywano najnowsze wiadomości i techniki, w tym również znieczulenie ogólne chloroformem, co daje piękne świadectwo posiadanej wiedzy, do której dostęp z przyczyn działań władz zaborczych był w znacznym stopniu utrudniony.

Bibliografia

Źródła

- Białokur Fr., *Materjały do opracowania służby zdrowia w powstaniu styczniowym 1863–1864*, „Lekarz Wojskowy” wrzesień 1926, r. VII, t. VIII, nr 3.
- Białokur Fr., *Materjały do opracowania służby zdrowia w powstaniu styczniowym 1863–1864. Dokończenie*, „Lekarz Wojskowy” listopad–grudzień 1926, r. VII, t. VIII.
- Białokur Fr. *Postępy w organizacji służby zdrowia w powstaniu styczniowym*, „Lekarz Wojskowy” 1927, nr 1.
- Białokur Fr., *Dr. Med. Franciszek Gluziński komisarz rządu narodowego na powiat kolski*, Biblioteka Oficerskiej Szkoły Sanitarnej i Główna Księgarnia Wojskowa, Warszawa 1928.
- Frankowski J., *Ludomir Benedyktowicz (1844–1926) – artysta niezłomny*, „Studia i Materiały Ośrodka Kultury Leśnej” 2009, nr 8.
- Giller A., *Dr. Polikarp Girsztowt. Wspomnienie*, „Ruch Literacki” 1.12.1877 r., nr 49, r. 4.
- Girsztowt P., *Odczyty i postrzeżenia chirurgiczne*, w Drukarni „Gazety Polskiej”, Warszawa 1869.

¹¹² „Pamiętnik Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego” t. I, Serya V (Ogólnego tomu LVII) Warszawa 1867, s. 418.

- Gregorowicz K., *Praktyczna nauka opatrywania przypadkowych skaleczeń, stłuczeń i ran oraz pielęgnowanie chorych*, Dr. Krokoszyńskiego, Warszawa 1863.
- Hydrops genu chronicus permagnus cum vegetationibus in articulatione et hypertrophia bursae synovialis – sanatio przez Prof. Dra. Karola Gilewskiego*, „Przegląd Lekarski” 6.08.1864 r., nr 32.
- Klukowski Z., *Lekarze w powstaniu 1863. Polegli w boju, zamordowani i straceni z wyroków sądu*, „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny oraz Historii Nauk Przyrodniczych” 1926, t. 4, z. 2.
- Koźmiński St., *Słownik lekarzów polskich*, Nakł. autora, Warszawa 1883.
- Męczkowski W., *Służba zdrowia w wojsku polskim*, [w:] *Pierwszy zjazd poświęcony medycynie wojskowej*, Warszawa 1918.
- „Militararztliche Zeitung”. Bellage zur „Wiener Medizinal Halle Nr. 2” 11.01.1863 r., nr 1.
- „Militararztliche Zeitung” 30.08. 1863 r., nr 16.
- „Militararztliche Zeitung” 1.11.1863 r., nr 20.
- „Militararztliche Zeitung” 22.11.1863 r., nr 21.
- „Militararztliche Zeitung” 13.12.1863 r., nr 22.
- Mnogie rany postrzałowe klute i cięte napisał Dr. Rieger*, „Przegląd Lekarski” 8.04.1865 r., nr 14.
- „Der polnische Aufstand vom arztl. Standpunkte betrachtet” von Dr. Franz von Niedzwiedzki, „Wiener Medizinal Halle” 27.12.1863 r., nr 52.
- Odczyty i postrzeżenia chirurgiczne Dra. P. Girsztowta*, w Drukarni „Gazety Polskiej”, Warszawa 1869.
- „Pamiętnik Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego”, Serya VI, t. 5 (ogólnego zbioru LI).
- „Pamiętnik Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego”, Serya IV, t. 6 (ogólnego zbioru t. LII).
- „Pamiętnik Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego” 1864, t. LI (Tom V) Serya 6.
- „Pamiętnik Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego” 1867, Serya V, t. I (Ogólnego tomu LVII).
- Piłsudski J., *Rok 1863*, Biblioteka Orła Białego, Palestyna 1944.
- Powstanie polskie ze stanowiska lekarskiego przez Dra. Franciszka Niedzwiedzkiego*, „Chwila” 13.01.1864 r., nr 9.
- Skandalakis P.N., Lainas P., Zoras O., Skandalakis J.E., Mirilas P., *To afford the wounded speedy assistance”: Dominique Jean Larrey and Napoleon*, „World J. Surg.” sierpień 2006, nr 30(8).
- Sokolewicz W., *Farmaceuci w powstaniu styczniowym*, Nakł. mag. farm. Fr. Heroda, Warszawa 1931.

- Sokołowski T., *Lecznictwo chirurgiczne w szpitalach powstańczych 1863–1864*, „Lekarz Wojskowy” 1935, t. 25, nr 7.
- Sommer F., *O wypitowaniu stawu łokciowego, De resectione cubiti*, Drukarnia „Gazety Polskiej” 1864.
- Śniadkowski A., *Spostrzeżenia o ranach postrzałowych i krótki opis ważniejszych przypadków wraz z ich statystyką*, „Rocznik Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego” 1866, Serya IV, t. IX (og. zbioru LIV). „Tygodnik Lekarski” 9.10.1862 r., nr 41.
- „Wiener Medizinal Halle” 24.05.1863 r., nr 21, R. IV.
- Wieniawski T., *Uwagi lekarskie nad chorobami w szpitalu Szczebrzeskim w roku 1847*, „Tygodnik Lekarski” 1848, nr 18 i 20.
- Zembrzuski L., *Rys dziejów chirurgii wojennej polskiej*, Warszawa 1919.
- Zieliński S., *Bitwy i potyczki 1863–1864: na podstawie materiałów drukowanych i rękopiśmiennych Muzeum Narodowego w Rapperswilu*, Rapperswil 1913.

Opracowania

- Hanecki M., Konopka St., Roźniatowski T., Woźniewski Z., *Wiedeńskie czasopismo lekarskie z r. 1863 o służbie zdrowia w powstaniu styczniowym*, „Archiwum Historii Medycyny” 1963, nr 3–4.
- Kieniewicz A., *Wspomnienia. Tu za: I. Domańska-Kubiak, Zakątek pamięci*, „Iskry”, Warszawa 2004.
- Klukowski Z., *Szpital w Szczebrzeszynie*, „Archiwum Historii Medycyny” 1981, XLIV, nr 2/3.
- Lisowski W., *Polska służba zdrowia w powstaniach narodowych 1794–1944*, BELLONA, Warszawa 2006.
- Ludmir Benedyktowicz artysta – leśnik 1844–1926, Ośrodek Kultury Leśnej Gołuchów 2011.
- Noszczyk W., *Zarys dziejów chirurgii polskiej*, Wydawnictwo Lekarskie PZWL, Warszawa 2011.
- Okońska A., *Paleta z mazowieckiej sosny*, t. I, IW. „Nasza Księgarnia”, Warszawa 1968.
- Polski A., Kasprzak A., *W hołdzie przeszłości miejsca pamięci powstania styczniowego w województwie lubelskim*, Lublin–Fajstławice 2012.
- Zabielski L., *Rzeczpospolita powstańcza 1863 r.*, [w:] K. Myśliński, A.A. Witusik (red.), *Spojrzenia w przeszłość Lubelszczyzny*, Lublin 1974.

Strony internetowe

<https://polona.pl/item/chwila-r-2-nr-25-31-stycznia-1864-dod,MzA3NjM0MTQ/0/#info:metadata>.